

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2015 r.

sprawy **A. D. (1)**

obwinionego z art.97 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 28 maja 2015 r. sygn. akt III W 91/15

1. Na podstawie art. 38 § 1 kpw w zw. z art. 105 § 1 i 2 kpk prostuje oczywistą omyłkę pisarską w punkcie I zaskarżonego poprzez zastąpienie określenia „wykroczenia z art. 86 § 1 kk” słowami „wykroczenia z art. 86 § 1 kw”.
2. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ż. kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze.
4. Zwalnia obwinionego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym kosztów obrońcy z urzędu za II instancję.

H. B.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt III W 91/15, uznał **obwinionego A. D. (1)** za winnego wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 § 2 kw i na podstawie art. 17 § 2 kw odstąpił od wymierzenia mu kary. Orzekł również o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz kosztach procesu (k. 140-141).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca obwinionego (k. 148-152).

Odpowiedź na apelację złożyła oskarżycielka posiłkowa (k. 180-182).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. W orzeczeniu, w ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej, dostrzeżono jedynie oczywistą omyłkę pisarską, którą skorygowano.

Sąd Okręgowy ustalił, że w opisie kwalifikacji prawnej przypisanego obwinionemu A. D. (1) czynu błędnie oznaczono nazwę źródła stosowanego prawa. W miejsce skrótowca „kw”, będącego pochodną nazwy Kodeks wykroczeń, wpisano skrótowiec „kk”, będący pochodną nazwy K. karny. Omyłka miała charakter oczywisty. Treści wniosku o ukaranie,

sentencji wyroku, a także jego uzasadnienia pozwalały bowiem na jednoznaczne stwierdzenie, że Sąd Rejonowy przypisał podsądnemu sprawstwo czynu zabronionego przez Kodeks wykroczeń. Z tego powodu Sąd odwoławczy sprostował z urzędu pierwszoinstancyjne orzeczenie (punkt 1 wyroku).

Sąd II instancji uznał jednocześnie, że kontrola odwoławcza nie potwierdziła wskazań apelującego jakoby Sąd Rejonowy obraział przepis postępowania czy też dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, i to w sposób taki, że mogłoby to mieć wpływ na treść orzeczenia.

Sąd niższej instancji z należytą pieczołowitością zbadał przebieg zdarzenia będącego przedmiotem osądu w sprawie. Nie budzi wątpliwości, że wnioski swe oparł o całokształt dostępnych, a istotnych w sprawie dowodów. Przy wyrokowaniu uwzględnił też ogół ujawnionych okoliczności zdarzenia, które poddał rzetelnej analizie. Przekonują o tym zapisy uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia pozwalające na stwierdzenie, że rozumowanie Sądu niższej instancji nie było dotknięte błędami.

U. powyższe stwierdzenia, a przy tym odnosząc się do przedstawionych w apelacji argumentów, wskazać trzeba, że nie wzbudził zastrzeżeń Sądu Okręgowego fakt, że sporządzona w sprawie opinia biegłego sądowego z zakresu m.in. techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych miała charakter hipotezy. Wskazać trzeba, że sformułowanie hipotezy (gr. *hypóthesis* – przypuszczenie) to zaprezentowanie zdania, które podlega confirmacji lub falsyfikacji. Stwierdza ono spodziewaną relację między jakimiś zjawiskami, to propozycja twierdzenia naukowego, które zakłada możliwą lub oczekiwaną w danym kontekście sytuacyjnym naturę związku. Podkreślić trzeba, że stawianie i testowanie hipotez to jeden z podstawowych procesów twórczego myślenia oraz fundamentalny element procesu tworzenia nauki (por. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Hipoteza> - ostatni dostęp 18 września 2015 r.).

W ocenie Sądu odwoławczego przedstawione przez biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych wnioski były twierdzeniami, które opierały się na: wskazaniach wiedzy specjalnej, prawidłowo poczynionych założeniach co do stanu faktycznego oraz regułach logicznego wnioskowania. Sąd Rejonowy miał zatem podstawy by wnioski powołanego do sprawy biegłego inż. R. M. uznać za poprawne, a przy tym przydatne. W ocenie Sądu Okręgowego nie ujawniły się w toku postępowania apelacyjnego podstawy do zakwestionowania efektów pracy wspomnianego eksperta, ewentualnie do podważenia jego kompetencji czy rzetelności postępowania.

Nie zasługiwały też na uwzględnienie te zastrzeżenia apelującego, które sformułowane zostały pod adresem przekonanych Sądu Rejonowego odnośnie wiarygodności świadka P. Z. (1). Uwypuklić trzeba, że świadek ta podała racjonalne powody swego zainteresowania postępowaniem kierowcy F. (...), opisała sposób jego manewrowania pojazdem, a w tym wskazała, że „przy wycofywaniu zatrzymał się [on] na aucie, które było zaparkowane z tyłu” (k. 10v). Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku pozwalała zaś stwierdzić, że Sąd niższej instancji wnikliwie zbadał spójność, tak wewnętrzną jak i zewnętrzną, jej zeznań. Wskazał przy tym powody swego uznania, że nie relacjonowała ona tendencyjnie. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że pewna niespójność zeznań nie musi oznaczać, że świadek zeznaje ogólnie fałszywie, a w tym co do kwestii zasadniczych. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego, nie można przecież oczekiwać, że świadek przedstawi z absolutną pewnością i dokładnością relację o zdarzeniu, które zaobserwował. Pamięć ludzka ma przecież charakter generatywny. Nie jest ona wierną kopią rzeczywistości. To sprawia, że pamięć jest podatna na zniekształcenia (por. wyrok SA w Katowicach z 13 grudnia 2007, II AKa 164/07, KZS 2008/4/104). Uwypuklić należy, że przejawiana przez świadka niespójność stwierdzeń nie dotyczyła całości relacjonowanego zdarzenia, lecz pewnych jego detali. To, w kontekście przywołanych przez Sąd Rejonowy wskazań, pozwalało na akceptację wniosku tego organu, że wady relacji P. Z. nie wyłączały zaufania do niej jako źródła dowodowego. Wszelkie mankamenty jej wypowiedzi można było przecież skorygować za pomocą odwołania się do innych źródeł dowodowych (np. zapisków notatki pozostawionej przez nią dla użytkownika V., dokumentacji fotograficznej czy wiedzy specjalnej biegłego sądowego) oraz reguł swobodnej oceny dowodów. Zgodzić należało się przy tym z wyrażoną przez Sąd I instancji oceną, że nie ujawniły się w toku postępowania okoliczności, które pozwalałyby wnioskować, iż łączy ją osobista więź z pokrzywdzoną A. Ł., ewentualnie, że mogłaby ona mieć interes w fałszywym obciążaniu A. D. (1). Pamiętać przecież trzeba, że występując w złej wierze przeciwko temu ostatniemu, świadek narażałaby się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. W opinii Sądu II instancji nie

może też budzić wątpliwości co do wiarygodności P. Z. sposób udokumentowania przez nią zdarzenia (sporządzenie fotografii a nie filmu). Oczywiście jest przecież, że decyzje w tym zakresie podjąć ona musiała machinalnie, pod wpływem nagłego impulsu.

Obrońca obwinionego, wskazując na interes pokrzywdzonej A. Ł. w obciążaniu A. D. (1) nie uwzględnił też, że dochodząc odszkodowania z polisy OC sprawcy w oparciu o sfałszowane dowody narażała się ona na odpowiedzialność karną lub cywilną. Ponośliaby przez to ryzyko niewspółmierne do spodziewanego zysku, którym mogło być przecież wyłącznie drobne odszkodowanie za naprawę zderzaka.

Jest też ważne, że wskazania świadka korelowały częściowo z wyjaśnieniami obwinionego. Ten przyznał przecież, że miał mało miejsca na wykonanie manewru, że wyjechał przy dużych komplikacjach, i że musiał kilkakrotnie wjechać przodem na krawężnik. Wskazanie zatem, że jest on doświadczonym kierowcą nie mogło stanowić okoliczności wykluczającej jego sprawstwo. Podczas zdarzenia zaistniały bowiem warunki do popełnienia przez niego błędu, np. chwilowej utraty kontroli nad ruchem swego samochodu.

Podsumowując, w ocenie Sądu odwoławczego wszystkie ustalenia Sądu I instancji miały oparcie w wartościowych dowodach. Owe ustalenia nie były w żadnej mierze dowolne. Sąd Rejonowy z dużą pieczołowitością podszedł do kwestii odtworzenia przebiegu osądzanego zdarzenia, starając się, w oparciu o dostępny materiał dowodowy, uczynić to jak najwierniej. W konsekwencji Sąd II instancji uznał, że wyrażone przez Sąd Rejonowy przekonanie o dopuszczeniu się przez obwinionego przypisanego mu zachowania zasługiwało na aprobatę. Przekonanie to zostało przecież oparte na kompletnym materiale dowodowym. Jest też pewne, że nie zarysowały się żadne przesłanki do wnioskowania o dopuszczalności innej interpretacji ustalonych przez organ niższej instancji poszlak, aniżeli ta która legła u podstaw zaskarżonego wyroku. Każda z tych poszlak ustalona wszak została w sposób niewątpliwy, z wyłączeniem odmiennego jej rozumienia, gdzie wszystkie one razem, niczym ogniwa łańcucha, tworzyły dopinającą się całość (por. wyrok SN z 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNwSK 2007/1/2669). Sąd Rejonowy dokonał bowiem rzetelnej rekapitulacji całości ustalonych faktów pośrednich, a w oparciu o jej wyniki racjonalnie wykazał, że całościowa ocena zdarzenia może prowadzić tylko i wyłącznie do jednego wniosku. Mianowicie uznania, że obwiniony A. D. (1), kierując samochodem, nie zachował szczególnej ostrożności i doprowadził do kolizji z innym pojazdem. Wyprowadzenie odmiennego wniosku, w oparciu o zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie jest bowiem możliwe.

Uznać też trzeba, że w sprawie, wobec jednoznaczności prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, klarowności i rzetelności wyводу Sądu I instancji, nie ujawniły się przesłanki do zastosowania reguły in dubio pro reo. Wspomniana zasada nie ogranicza przecież utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeśli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero, gdy po wykorzystaniu wszelkich możliwości wątpliwości te nie zostają usunięte, należy je tłumaczyć w sposób korzystny dla obwinionego. Jeśli jednak sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraz art. 8 kpw w zw. z art. 5 § 2 kpk, gdyż według tych ustaleń brak jest wątpliwości (por. wyrok SA w Warszawie z 22 października 2012 r., II AKa 282/12, LEX nr 1238295).

Ostatecznie uznać należało, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż obwiniony A. D. dopuścił się zarzuconego mu czynu i czynem tym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Kwalifikacja prawna czynu mu przypisanego nie wymagała zatem żadnej modyfikacji – błąd w oznaczeniu stosowanej ustawy był przecież oczywistą omyłką pisarską – i kwalifikacja ta została należycie objaśniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowany treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Uwzględnił przy tym kierunek apelacji. Ostatecznie uznał, że w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o obwinionym odstąpienie od wymierzenia kary było rozstrzygnięciem w pełni wyważonym i uzasadnionym. Sąd Rejonowy wyraził w ten sposób dezaprobatę dla sprawcy, który swym niewłaściwym postępowaniem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a jednocześnie prawidłowo uwzględnił, iż w czasie popełnienia

wykroczenia jego zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt. 2 sentencji.

W pkt 3 orzeczono natomiast o kosztach nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie art. 117 § 2 kpw w zw. z § 2 pkt 1 i 3, § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013, poz. 461 ze zm.) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ż. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W punkcie 4 Sąd II instancji orzekł natomiast o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk zwolnił obwinionego od obowiązku ich zwrotu Skarbowi Państwa, a w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Postanović tak należało, gdyż A. D. nie posiada znaczącego majątku i dużego dochodu. Uwzględnivszy, że jest on zobowiązany do uiszczenia dość wysokich kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, uznać trzeba było, że uiszczenie kosztów postępowania apelacyjnego byłoby już dla niego nazbyt uciążliwe.

H. B.